

Sygn. akt IIW 1139/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2013 roku

Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Strzelcach Opolskichw składzie:

Przewodniczący SSR Katarzyna Weres - Wanat

Protokolant Katarzyna Lisiak

W obecności oskarżyciela publicznego – nikt pomimo prawidłowego zawiadomienia wokandą

Po rozpoznaniu dnia 20 lutego 2013r. i 10 kwietnia 2013r. na rozprawie

sprawy **O. P. /P./**

syna F.i A.zd. H.

urodz. (...) w J.

obwinionego o to, że :

1. w dniu 11 listopada 2012r. o godz. 20:05 w miejscowości S. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierując pojazdem m-ki B. o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku P-4 „linia podwójna ciągła”.
2. W tym samym miejscu i czasie kierując pojazdem m-ki B. o nr rej. (...) wykonał manewr wyprzedzania kolumny pojazdów na skrzyżowaniu.
3. W tym samym miejscu i czasie kierując pojazdem m-ki B. o nr rej. (...) wykonał manewr wyprzedzania kolumny pojazdów na przejściu dla pieszych.

tj. o wykroczenie z art. 92§1 kw, 97 kw w zw. z art. 24 ust. 7 pkt 3 oraz art. 26 ust 3 pkt 1 Ustawy prawo o ruchu drogowym

I. uznaje **O. P.** za winnego tego, że w dniu 11 listopada 2012r. o godz. 20:05 w miejscowości S. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) kierując pojazdem m-ki B. o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku P-4 „linia podwójna ciągła” oraz wykonał manewr wyprzedzania grupy pojazdów na skrzyżowaniu i na przejściu dla pieszych tj. wykroczenia z art. 92§1 kw i art. 97 kw w zw. z art. 24 ust. 7 pkt 3 i art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 92§1 kw w zw. z art. 9§1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości **700 (siedemset)** złotych

II. na podstawie art. 118§1 kpw w związku z §2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 3 ust 1 i art. 21 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od **obwinionego** na rzecz Skarbu Państwa kwotę **100 (stu)** złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wymierza opłatę w wysokości **70 (siedemdziesiąt)** złotych.

Sygn.akt IIW 1139/12

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonych dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 listopada 2012r. około godziny 20.00 obwiniony O. P. jechał wraz ze swoją małżonką U. P. samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) przez miejscowość S. w kierunku miejscowości J.. U. P. prowadziła wówczas rozmowę telefoniczną z klientem, którą zakończyła dopiero w J..

(dowód:

- wyjaśnienia obwinionego O. P. k. 28
- zeznania świadka U. P. k. 40)

W tym czasie służbę w patrolu zmotoryzowanym oznakowanym radiowozem pełnili funkcjonariusze policji K. K. i A. K.. Stali radiowozem na ul. (...) w S. przy wyjeździe na ul. (...) celem włączenia się do ruchu, bowiem od lewej strony (od S.) nadjeżdżały samochody.

Po przejechaniu tychże samochodów – a było ich cztery - przez wjazd do ulicy (...), gdzie stał oznakowany radiowóz policyjny, ostatni pojazd – B. o nr rejestracyjnym (...) – rozpoczął wyprzedzanie poprzedzających go trzech pojazdów. Rozpoczynając ten manewr przejechał linię podwójną ciągłą znajdującą się zaraz za wjazdem do ulicy (...), a następnie kontynuował wyprzedzenie tychże pojazdów na skrzyżowaniu ulic (...). Manewr wyprzedzania kontynuował również na przejściu dla pieszych znajdującym się za ul. (...), po czym zjechał na lewy pas.

(dowód:

- zeznania świadka K. K. k. 29, 12,
- zeznania świadka A. K. k. 29b-30
- szkic skrzyżowania k. 35,
- materiał fotograficzny k. 38-39,
- notatka urzędowa k. 5,
- wyjaśnienia obwinionego O. P. k. 28)

Funkcjonariusze policji K. K. i A. K. niezwłocznie udali się za sprawcą wykroczenia włączając sygnały świetle i dźwiękowe. Kierującym radiowozem był K. K..

Obwiniony do kontroli zatrzymał się dopiero w J. pod swoim domem. Funkcjonariusze przedstawili się, podali powód kontroli i poprosili o dokumenty. Zaproponowali mandat karny w wysokości 700zł oraz podali ilość punktów karnych za popełnione wykroczenia pouczając jednocześnie o prawie do odmowy przyjęcia mandatu. Wówczas obwiniony zapytał się czy muszą wszystko liczyć, chodziło o punktu karne. Stwierdził, iż mógłby przyjąć mandat, ale bez punktów, że się na niego uwzięli, a powinni się zająć ważniejszymi sprawami, a nie pierdołami. Porównywał policjantów do gestapowców.

(dowód:

- zeznania świadka K. K. k. 29, 12,
- zeznania świadka A. K. k. 29b-30
- notatka urzędowa k. 5)

O. P. jest obywatelem niemieckim. Z Zawodu jest rzeźnikiem i kucharzem. Nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu żony. Ma dwóch synów w wieku 21 lat. Był karany za wykroczenia drogowe. Nie był leczony psychiatrycznie.

(dowód:

- informacja o wpisach do ewidencji kierowców k. 10
- dane dot. obwinionego k. 28 i 4).

Obwiniony O. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu wykroczeń. Słuchany przed Sądem wyjaśnił, iż w momencie wyprzedzania kolumny samochodów, nie wie czy było ich trzy czy dwa, na pewno były dwa manewr wykonywał na linii przerywanej po jego stronie. Przez całą wioskę jechał za tymi samochodami i jak się wioska skończyła była linia przerywana więc zaczął wyprzedzać. W momencie jak był na wysokości pierwszego samochodu przed nim one zaczęły przyspieszać, więc nie zdążył ich wyprzedzić, a zatem musiał najechać na te pasy przejścia dla pieszych. Wyjaśnił, iż tam nikomu nie zagrażał, bo droga była pusta. Zaprzeczył by przekroczył podwójną linię ciągłą jak na szkicu. Stwierdził, iż rozpoczął wykonywanie manewru na linii przerywanej na przeciwko przystanku chciał te pojazdy dwa pojazdy wyprzedzić jeszcze przed przejściem dla pieszych. Obwiniony wyjaśnił, iż od jego kierunku ruchu linia była cały czas przerywana, a fragment linii ciągłej był po drugiej stronie. Zaczął wyprzedzać samochód na początku linii ciągłej, ale dla przeciwnego kierunku ruchu. Przyznał, że był trochę podenerwowany, doszło do jakiejś wymiany słów z policjantami, ale nie używał takich słów jak zapisano w notatce. Na pewno nie powiedział słowa „gestapo”.

Obwiniony nadto uważa, iż to zatrzymanie ma związek ze zdarzeniem, jakie miało miejsce w jego lokalu, bowiem tydzień wcześniej doszło w jego lokalu do takiego zdarzenia, że Policjant, który go legitymował był w toalecie razem z kolegą, który to kolega palił papierowy i on ich wówczas wyprosił.

(dowód:

- wyjaśnienia obwinionego O. P. k. 28)

Sąd zważył, co następuje:

Wina i okoliczności popełnienia zarzucanego obwinionemu czynu nie budzą wątpliwości.

Sąd dokonując ustaleń faktycznych oparł się na zebranych w sprawie materiale dowodowym w postaci zeznań świadków – funkcjonariuszy policji K. K. i A. K., notatce urzędowej, szkicach miejsca zdarzenia, materiale fotograficznym oraz informacji o wpisach do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego. W ocenie Sądu dowody powyższe są jasne, logiczne, korespondując ze sobą uzupełniają się wzajemnie. Pozwalają na jednoznaczne odtworzenie przebiegu zdarzenia.

Jako niewiarygodne tymczasem należy ocenić zeznania świadka U. P. oraz wyjaśnienia obwinionego O. P. w zakresie w jakim kwestionuje przejazd po linii podwójnej ciągłej tj. znaku P-4.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, iż obwiniony w swoich wyjaśnieniach pomimo nie przyznawania się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia tak naprawdę złożył wyjaśnienia, z których jednoznacznie w ocenie Sądu wynika, iż wykonał manewr wyprzedzania na skrzyżowaniu jak i na przejściu dla pieszych. Zgodnie bowiem z jego twierdzeniami rozpoczął manewr wyprzedzania, gdy po jego stronie była linia przerywana, zaś po drugiej dla jadących z przeciwka linia ciągła. Uwzględniając istniejący w aktach szkic na k. 35 jak i materiał fotograficzny wniosek jest jeden, iż manewr ten wykonywał na skrzyżowaniu ulicy (...). Nadto przyznał, że nie zakończył manewru wyprzedzania przed przejściem dla pieszych. Co prawda tłumaczył to tym, że nie zdążył, gdyż inne pojazdy zaczęły przyspieszać, ale w ocenie Sądu okoliczność ta nie ma znaczenia w sprawie.

Jednakże w ocenie Sądu twierdzenia obwinionego, co do tego gdzie rozpoczął manewr wyprzedzania nie są prawdziwe, bowiem – jak bezspornie wynika z zeznań świadków – funkcjonariuszy policji – manewr ten rozpoczął wcześniej (i kontynuował przez całe skrzyżowanie kończąc za przejściem dla pieszych), a mianowicie tuż po przejechaniu zjazdu do ulicy (...), a więc zaraz za tym jak minął radiowóz policyjny. Sąd dokonując tego ustalenia oparł się na

spójnych i zgodnych zeznaniach świadków w osobach funkcjonariuszy policji. Stali oni oznakowanym radiowozem przy wyjeździe z ulicy (...), obserwowali odbywający się ruch na drodze. Zresztą jak zeznali zdziwiło ich to, że obwiniony rozpoczął manewr wyprzedzania pomimo stojącego radiowozu, który był oznakowany. Świadkowie zgodnie wskazywali, iż wyprzedzać O. P. zaczął zaraz za zjazdem na ul. (...), ale już na podwójnej linii ciągłej. Stojąc tak blisko – pomimo tego, że już było ciemno – z uwagi na bliskość od miejsca gdzie obwiniony rozpoczął wyprzedzanie mieli doskonałą możliwość zaobserwowania tego, że obwiniony rozpoczynając manewr wyprzedzenia przejechał znak P-4 „podwójna linia ciągła”. W ocenie Sądu zgodnych zeznań świadków nie sposób w żadnej mierze kwestionować. Funkcjonariusze policji wykonywali jedynie swoje czynności w związku z ujawnionym wykroczeniem.

Zatem w tym zakresie zarówno wyjaśnienia obwinionego jak i zeznania świadka U. P. – która co należy podkreślić jest osobą najbliższą dla obwinionego i nie ma interesu w tym, aby obwinionego pogrążyć, należy uznać za nieprawdziwe. Zresztą w ocenie Sądu o niewiarygodności zeznań świadka wskazuje także to, iż U. P. nie zapamiętała niczego więcej ponad to, że obwiniony miał rozpocząć manewr wyprzedzania na przerywanej linii. Żadnych innych okoliczności czy to prędkości z jaką jechali, czy też wyprzedzania na przejściu dla pieszych nie była w stanie podać ani potwierdzić zasłaniając się prowadzoną wówczas rozmową telefoniczną.

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego, w tej części, w której się nie przyznaje i zaprzecza bezsprzecznie ustalonym faktom należy traktować jedynie jako przyjętą przez niego linię obrony. Zresztą jak wykazało postępowanie dowodowe wysokość mandatu nie była dla obwinionego problemem, ale ilość naliczonych obligatoryjnie za popełnione wykroczenie punktów karnych w liczbie 19. W ocenie Sądu to właśnie ta okoliczność spowodowała nieprzyjęcie mandatu karnego, bowiem obwiniony w 2012r. był już wcześniej karany za wykroczenia drogowe skutkujące również naliczeniem punktów karnych.

Wina obwinionego została dowiedziona.

Odpowiedzialność z art. 97 kw podlega uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie.

Takim przepisem jest art. 24 ust. 7 pkt 3 ustawy prawo o ruchu drogowym zabraniający wyprzedzania pojazdu silnikowego jadącego po jezdni na skrzyżowaniu. Definicja skrzyżowania została zawarta w art. 2 pkt 10 w/w ustawy, zgodnie z którą skrzyżowanie to przecięcie się w jednym poziomie dróg mających jezdnię, ich połączenie lub rozwidlenie łącznie z powierzchniami utworzonymi przez takie przecięcia, połączenia lub rozwidlenia. Miejsce, gdzie oskarżony wykonywał manewr wyprzedzania spełnia te kryteria co bezsprzecznie wynika z dołączonego do akt szkicu jak i materiału fotograficznego. Nadto – co potwierdził sam obwiniony – manewr wyprzedzania wykonywał na przejściu dla pieszych co jest również zabronione, bowiem zgodnie z art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy prawo o ruchu drogowym kierującemu zabrania się wyprzedzania pojazdu na przejściu dla pieszych i bezpośrednio przed nim.

Nadto podczas wykonywania tego manewru obwiniony złamał jeszcze jedną zasadą obowiązującą w ruchu drogowym, a zachowanie to wyczerpało ustawowe znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 kk, bowiem nie zastosował się do znaku P-4 „linia podwójna ciągła” przejeżdżając po niej. Znak P-4 „linia podwójna ciągła” rozdziela pasy ruchu o kierunkach przeciwnych i oznacza zakaz przejeżdżania przez tę linię i najeżdżania na nią (§ 86 ust. 5 rozporządzenia z dnia 31 lipca 2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych Dz.U. 2002 nr 170 poz 1393).

Zatem obwiniony wykonując manewr wyprzedzania na skrzyżowaniu, przejściu dla pieszych i nie stosując się do znaku P-4 „linia podwójna ciągła” przejeżdżając po niej wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 kw i art. 97 kw w zw. z art. 24 ust. 7 pkt 3 i art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy prawo o ruchu drogowym. Sąd zmienił opis czynu w tym zakresie gdzie ustalił, że obwiniony wyprzedzał grupę pojazdów, a nie jak wskazano w zarzucie kolumnę pojazdów, bowiem cechą charakterystyczną kolumny pojazdów jest poddanie kierujących nimi jednemu kierownictwu. Nie stanowi kolumny pojazdów zgrupowanie nawet kilkunastu pojazdów, jadących jeden za drugim,

jeżeli kierujący nimi nie są uzależnieni od wspólnego kierownictwa, upoważnionego do wydawania im wiążących poleceń.

Dokonując wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art. 33 kw. Sąd brał zatem pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego.

Odnosząc się do orzeczonej kary Sąd uznał, iż kara 700 zł grzywny odpowiadająca wysokości zaproponowanego przez funkcjonariuszy policji mandatu karnego jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez obwinionego i stopnia jego zawinienia i stanowić będzie dolegliwość o charakterze represyjno-wychowawczym, zapobiegającym w przyszłości ponownemu łamaniu przez obwinionego porządku prawnego.

Sąd jest zdania, iż poprzez orzeczenie względem obwinionego kary grzywny w kwocie 700 złotych, zrealizowane zostaną tak cele prewencji indywidualnej, która ma na celu przede wszystkim powstrzymanie sprawcy od tego typu zachowań w przyszłości, jak i prewencji generalnej, której zadaniem jest kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i utwierdzanie jego prawidłowych postaw wobec prawa.

Ze względu na sytuację majątkową obwinionego Sąd nie dopatrył się przesłanek uprawniających go do zwolnienia O. P. od ponoszenia kosztów sądowych, w związku z czym naturalną konsekwencją skazania, było obciążenie go tymi kosztami w wysokości 170 złotych, na które złożyły się zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 złotych oraz 70 złotych tytułem opłaty od wymierzonej kary grzywny.